Nakład 21.000 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 86. Sosnowiec, piątek 29 marca 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Marszałek Piłsudski pisze pamiętniki.

WARSZAWA, 28. 3. (wł). Marszałek Piłsudski opracowuje obecnie pamiętniki, dotyczące historji ostatnich lat Rzeczypospolitej. Praca marszałka Piłsudskiego budzi zrozumiałe zaciekawienie.

Na przyjazd Ojca Świętego do Polski.

WARSZAWA, 28. 3. (wł.) W Warszawie przystąpiono do gruntownej restauracji pałacu arcybiskupi'ego. Restauracja pałacu prowadzlana jest w związku z zapowiedzianym w roku przyszłym przyjazdem do Polski Ojca Świętego.

Zapasy węgla w Zagłębiu wystarczą na 1000 lat.

WARSZAWA, 28. 3. (wł.) Państwowy instytut geologiczny w Warszawie dokonał ostatnio ciekawego obliczenia. Mianowicie zapasy węgla znajdujące się na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wystarczą jeszcze na 1000 lat.

Rosja zamierza zwrócić obywatelom polskim przedwojenne wkłady.

WARSZAWA, 28. 3. (wł.) Zapowiedziany przyjazd do Polski komisarza Litwinowa nastąpi około 10 kwietnia b. r.

Podczas bytności Litwinowa odbędą się rokowania o zwrot przez Rosję przedwojennych wkładów obywateli polskich w kasach rosyjskich, a określonych przez traktat ryski na sumę 30 miljonów złotych.

Uniwersytet w Smoleńsku zamknięty, z powodu ekscesów antyżydowskich.

RYGA, 28. 3. Z Moskwy donoszą, że komisarjat oświaty zamknął uniwersytet w Smoleńsku zwolniwszy z pasnd wszystkich profesorów, którzy zostali pozbawieni prawa wykładania w sowieckich uczelniach.

Przyczyną zamknięcia uniwersytetu są ekscesy antysemickie studentów, którzy systematycznie znęcali się nad studentami żydami i ogłosili ogólny bojkot żydów. Oprócz tego młodzież uniwersytecka wydawała pismo o treści wybitnie antysemickiej.

Dziś pochmurno.

Dziś: Na zachodzie kraju zachmurzenie duże, jednak malejące w ciągu dnia, pozatem pchmurno; na południu Polski możliwe deszcze lub śnieg. Temperatura powyżej 0, nocą przymrozki. Słabe wiatry północne i północno-wschodnie na południu, zachodzie i północno-zachodzie na północy Polski.

Wisła wylała

Kilka wsi pod wodą — 7-mio kilometrowy zator.

WARSZAWA, 28.3. (wł.) W ostatnich godzinach stan wody na Wiśle znacznie się podniósł. Pomiędzy Zakroczyniem a Czerwińskiem na przestrzeni 7 kilometrów utworzył się wielki zator.

Kilka wsi w powiecie sochaczewskim zostało zalanych wodą.

Most we Włocławku uległ poważnemu uszkodzeniu.

Dziś popołudniu na miejsce zagrożone wyjechał samochodem z Warszawy minister spraw wewnętrznych Sławoj Składowski w towarzystwie wojewody warszawskiego.

Nad rozbiciem wielkiego zatoru pod Zakroczyniem pracują wojska saperskie i policja.

Hrabianka Antonina zamordowała ojca?

Aresztowany syn ordynatem.

BYTOM, 28, 3. Dochodzenia w sprawie zamordowania hr. Stolberg-Wernigerode wykazały, że w sprawę jest zamieszana również siostra aresztowanego hr. Krystyna, hrabianka Antonina.

Wczoraj po południu na wniosek prokuratora hr. Antoninę aresztowano.

Tymczasem zebranie famieliine ogłosiło, że ordynatem na Janowiczach jest najstarszy syn zamordowanego hrabiego, aresztowany hr. Krystyn.

W dniu 26 b. m. zmarł

ś. p. Michał Cieślikowski

długoletni pracownik Magistratu miasta Sosnowca

W zmarłym Magistrat traci gorliwego i sumiennego pracownika.

Cześć jego pamięci.

Magistrat m. Sosnowca.

S. † P.

Michał Cieślikowski

pracownik Magistratu m. Sosnowca, członek zw. pracowników miejskich w Sosnowcu zmarł dnia 26 marca br., przeżywszy lat 48.

Pogrzeb odbędzie się dn. 29 marca o godz. 17.30 ze szpitala Hr. Renard na cmentarz parafjalny w Sosnowcu.

W zmarłym tracimy zacnego i prawego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Związek Prac. Miejskich, oddział w Sosnowcu.

Walki w Meksyku

LONDYN, 28.3. Donoszą z Nowego Jorku, że otrzymano tam doniesienie o nowej porażce zadanej powstańcom meksykańskim przez generała Callesa koło miejscowości Borson de Mapimi. Miasto Escalon zostanie lada chwila zajęte przez wojska federalne. Powstańcy cofają się w popłochu kierując się na Imenez, które jest punktem zbornym rozbitych oddziałków. Tor kolejowy pomiędzy Torrean a Escalonem jest zerwany.

Wojskowi otrzymają podwyżkę pensyj o 20 proc.

WARSZAWA. 28. 3. (wł.) Ministerjum spraw wojskowych opracowuje projekt podwyżki pensyi wojskowym. Podwyżka ta ma wynosić około 20 proc.

18-ta Loterja Państwowa.

Klasa 5 — 20-ty dzień.

Zł. 2.000 na n-ry: 40196 90678 90841 122275 213846 128263 164926 173603.

Zł. 1.000 na n-ry: 20077 30533 32033 54862 56753 66869 68233 80452 92802 96184 99285 111414 118487 134805 135838 137895 155331 161243 162051 162153 163385.

Zł. 600 na n-ry: 21422 27253 29463 36531 45508 47678 59494 61483 63451 113068 115479 122751 125817 160383 161974 168888.

Zł. 500 na n-ry: 139 470 606 4275 4872 8405 9439 10733 11315 11733 13828 15551 15729 15877 16436 17009 17849 19122 19879 20409 21947 22231 23101 23612 24174 26881 28520 28766 28633 29983 31139 31661 32847 36398 36899 37536 38000 40836 41233 43569 44664 47518 48611 48837 49027 49061 50628 51498 52014 52238 55592 56725 58867 59417 59591 59971 60102 61078 61107 63131 64175 64705 67032 67974 70603 72055 72791 72908 73621 76301 76818 82047 84982 86831 87047 87441 88539 89575 91929 93338 95550 96376 98362 99482 99877 101170 101283 103361 105033 106509 108919 111709 112393 112483 113101 115868 121595 122041 124399 125392 126579 131011 131184 131880 133024 134971 139657 139942 141594 142975 144252 147317 147354 147785 148619 153358 157653 157938 159203 162707 162907 162919 164502 165182 168884 169355 173071 174759.

Z powyższych numerów, niżej wyszczególnione większe wygrane padły w kolekturze

JOZEFA HLAWSKIEGO

w Sosnowcu, 3 go Maja 23, oddział w Dąbrowie Górniczej, 3 go Maja 14 złotych 1000 na n ry: 92802 161243 złotych 600 na n ry: 47678 161974 oraz 30 stawek, których wykaz każdodziennie można przejrzeć bezpłatnie Tamże zamienia się wygrane stawki na nowe szczęśliwe losy do dalszych ciągnień V-tej kl., które odbywać się będą do dnia 16-go kwietnia br. włącznie

Ucieczka redaktora „Gazety Robotniczej".

KATOWICE, 27. 3. Odpowiedzialny redaktor »Gazety Robotniczej« Roman Motyka w następstwie szeregu wyroków, skazujących go na areszt i grzywny z dekretu prasowego, zbiegł do Niemiec.

Jest to pierwszy wypadek w niepodległej Polsce ucieczki redaktora Polaka zagranicę.

Przed odzyskaniem niepodległości dziennikarze polscy z Poznańskiego i Górnego Śląska uchylali się przed odpowiedzialnością wobec sądów pruskich, uchodząc do Małopolski.

Pakt przyjaźni grecko-jugosłowiański.

BIAŁGROD, 28. 3. (wł.) Minister spraw zagranicznych Grecji Karapanos i minister spraw zagr. Jugosławji Kumanadi podpisali w dniu wczorajszym pakt przyjaźni Pakt zawarty jest na 5 lat i wejdzie w życie po dokonaniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Sowiety koncentrują wojska nad granicą Afgańską.

LONDYN, 27. 3. (wł.) »Daily Telegraph« podaje z Peszawar, że Sowiety koncentrują wojska nad północną granicą Afganistanu. Aby zataić ruchy wojsk, władze zakazały przekraczania granicy rosyjsko-afgańskiej.

Walki wojsk nacjonalistycznych z grupą Wuhan w Indjach

WIEDEŃ, 27. 3. (wł.) »United Press« podaje z Szanghaju, że walki wojsk nacjonalistycznych z t. z. grupą Wuhan rozpoczęły się w całej pełni. Rząd nankiński wydał polecenie tłumienia powstania. Wojska rządowe liczą 50 tys. żołnierzy.

Sztandary państwa kościelnego.

RZYM, 28. 3. Dzienniki donoszą, że specjalna komisja wydelegowana przez papieża zajmuje się sprawą przyszłych sztandarów papieskich.

Postanowiono wprowadzić dwa typy sztandarów. Na jednym z nich, oficjalnym sztandarze państwa papieskiego, widnieć będzie tjara papieska i klucze św. Piotra na polu żółto - białem

Na budynkach, które będą posiadały prawo eksterytorjalności, lecz nie będą leżały na terenie Citta Vaticano będzie powiewała zwykła flaga żółto biała.

Napady na urzędy sowieckie i rozstrzeliwanie bolszewików.

RYGA, 28. 3. Z Charkowa donoszą, że w guberni połtawskiej w okręgu łubieńskim pojawiła się grupa powstańców, dowodzona przez kobietę zwaną »Czarną Oksaną«.

Urządza ona napady na urzędy sowieckie, wziętych zaś do niewoli komunistów natychmiast rozstrzeliwuje.

»Czarna Oksana« cieszy się wielką popularnością wśród ludności, która ją wszelkiemi sposobami wspiera.

Na marginesie naszego bilansu handlowego za luty.

Bierne saldo naszego bilansu handlowego za luty b. r. wyniosło 97,5 milj. zł., czyli o 21,3 milj. zł. więcej, aniżeli w miesiącu poprzednim. Naogół należy stwierdzić, że nasz bilans handlowy w ciągu ostatnich trzech miesięcy uległ znacznemu pogorszeniu, przyczem już od przeszło roku wywóz nie okazywał takiego spadku jak obecnie, kiedy wyniósł zaledwie 167,3 milj. zł., natomiast przywóz pomimo trudności transportowych zmniejszył się zaledwie o 29,1 milj. zł., wynosząc 264,9 milj. zł.

W dziedzinie przywozu wydatnemu zmniejszeniu uległ import materjałów i wyrobów metalowych, produktów zwierzęcych, materjałów i przetworów włóknistych, maszyn i aparatów, wreszcie nieznacznie został zmniejszony przywóz produktów spożywczych i roślinnych, oraz materjałów budowlanych i wyrobów ceramicznych.

Jeśli chodzi o wywóz, to w dziedzinie rolnictwa utrzymał się on w lutym w granicach poprzedniego miesiąca: przywieźliśmy mniej więcej tę samą ilość pszenicy, co w styczniu; obrót innemi zbożami również nie wykazał większych zmian. Wyjątek stanowi jęczmień, którego eksport wzrósł dość poważnie.

Natomiast rozwijał się pomyślnie zbyt grochu; a zwłaszcza fasoli, której ostatnie już zapasy sprzedawano głównie na rynki zagraniczne. Przyczyną korzystnych warunków zbytu fasoli jest jej nieurodzaj w Europie, którego następstwem jest znaczna zwyżka cen zagranicą. Tak naprzykład polscy eksporterzy uzyskiwali do 20 za 100 kg. tego artykułu.

Dotkliwe zimna przyczyniły się też do znacznego spadku eksportu naszej nierogacizny. Również eksport jaj spadł do minimalnych rozmiarów mimo, że zagraniczna konjuktura na jaja była bardzo korzystna.

Przechodząc do eksportu w dziedzinie górnictwa, należy stwierdzić, że eksport węgla, z powodu trudności transportowych na kolejach jak również niemożności normalnego przeładunku w portach i ekspedycji okrętów, obniżył się prawie o 40 proc. w stosunku do poprzedniego miesiąca.

Również w porównaniu z lutym 1928 r. spadek wywozu jest bardzo znaczny, gdyż wynosi prawie 30 proc. wywiezionych w tym miesiącu ilości.

Największy spadek wykazuje na rynki północne, na które wysłano w lutym tylko 188.000 ton, czyli zaledwie 40 proc. ilości z poprzedniego miesiąca. Z tych powodów obniżył się również przeładunek węgla w portach polskich z rekordowej liczby 642 tys. ton w styczniu, do 266.000 ton w lutym.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa eksportu wytworów przemysłowych. Tak naprzykład wywóz w dziedzinie soli potasowych został zupełnie przerwany, zaś eksport maszyn rolniczych na najbliższe rynki (Rumunja, Turcja, kraje Bałtyckie), który już przedtem był nieznaczny, ostatnio prawie zupełnie ustał.

Co się tyczy drzewa i wyrobów drzewnych, to rynek zagraniczny wykazywał wielką wstrzemięźliwość w nabywaniu materjału drzewnego. W szczególności zawiódł rynek niemiecki, na którym po zawarciu prowizorjum drzewnego z Rzeszą pokładano wielkie nadzieje. Okazało się bowiem, że poziom cen drzewa w Niemczech jest stosunkowo niższy, niż w Polsce.

Wreszcie warunki zagranicznej sprzedaży cukru były nadal niepomyślne z powodu utrzymującej się depresji cen cukrowych, wywołanej głównie nadprodukcją cukru kubańskiego.

Zupełnie zrozumiałą jest rzeczą, że do tak znacznego pogorszenia się naszego bilansu handlowego przyczyniły się niebywałe silne mrozy i związane z niemi utrudnienia komunikacyjne. Pomimo to jednak trudno nie poruszać sprawy, stale u nas aktualnej, a mianowicie brak odpowiedniej organizacji eksportu, zwłaszcza w dziedzinie wywozu produktów rolnych. Pomijając już kwestję pośrednictwa obcego, tyłokrotnie poruszoną zresztą w prasie, należy podkreślić, że nasze wytwory rolne, przeznaczone dla wywozu, sortowane są nie na miejscu, lecz przeważnie zagranicą i lepsze gatunki idą pod marką obcą, a gorszym daje się markę polską, psując nam w ten sposób opinję na światowych rynkach zbytu.

Tak naprzykład, w Hamburgu do niedawna jeszcze chłodnie i składy zajmowały się niemal wyłącznie sortowaniem i chłodzeniem polskich jaj, zarabiając na tem około 200 milj. zł. rocznie. To też dzisiejszy stan rzeczy winien być jaknajprędzej zmieniony przez racjonalne zorganizowanie eksportu produktów rolnych.

W dziedzinie górnictwa i przemysłu sprawa eksportu przedstawia się nieco lepiej, jakkolwiek pozostawia ona dużo do życzenia. To też ze wszech miar godna jest uwagi działalność międzyministerjalnej komisji popierania eksportu, która niedawno temu powołana została do życia. Tylko bowiem przy pomocy celowej i rozgałęzionej akcji, prowadzonej z jednej strony przez czynniki miarodajne, z drugiej zaś strony przez same społeczeństwo, można doprowadzić do zmniejszenia naszego bilansu handlowego, co staje się w chwili obecnej — ze względu na pogarszający się stan gospodarczy kraju — zagadnieniem doniosłej wagi.

M. G.

Jak będzie wyglądał pokaz polskiego przemysłu węglowego na P. W. K.?

(Wywiad z prof. Janem Raszką.)

Na powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu w hali wielkiego przemysłu stanie m. in. stoisko polskiego przemysłu węglowego. Stronę artystyczną dekoracji tego stoiska opracowuje znany rzeźbiarz i dyrektor państwowej szkoły sztuk zdobniczych i przemysłu artystycznego w Krakowie, prof. Jan Raszka.

O pracy swojej nad stoiskiem polskiego przemysłu węglowego na P.W.K. prof. Jan Raszka poinformował nas w sposób następujący:

— Pomyślana jest ona w formie płaszczyzny, dostępnej z dwóch stron i ujętej po bokach czworokątnemi wieżami. Stoisko będzie miało 18 m. długości, 8 m. wysokości i 6 m. szerokości, licząc w to naturalnie podstawę. Płaszczyznę zajmie 6 obrazów, przedstawiających korzyści, jakie dają »czarne djamenty«. Pozatem pokazać chce dokładny i oryginalny przekrój kopalni o rozmiarach 6 x 3 m, który wykonywa się obecnie w Królewskiej Hucie. Szereg grafikonów zobrazuje rozwój kopalnictwa węglowego, u stóp zaś stoiska staną szklane skrzynie z próbkami węgla.

— A jak się przedstawia strona artystyczna pokazu?

— Jest rzeczą zrozumiałą, że główną uwagę zwróciłem na dostosowanie pokazu przemysłu węglowego do ogólnego charakteru hali wielkiego przemysłu. Poważny ton hali, znakomicie odpowiadający rodzajowi eksponatów, które ma pomieścić, nakazał mi używanie form prostych, nie przeładowanych zbytniemi efektami. Pokaz utrzymany będzie w tonie foletowym. Po obu stronach wież staną dwie rzeźby, symbolizujące górnictwo: »Górnik« i patronka górnictwa »Św. Barbara«. W ścianach wież umieszczone zostaną płaskorzeźby dekoracyjne, stylizowane na roślinach, z których powstał węgiel.

— Mam nadzieję, — zakończył prof. Raszka, — że pokaz polskiego przemysłu węglowego na powszechnej wystawie krajowej będzie całkowicie odpowiadał znaczeniu, jakie ten przemysł posiada w państwie polskiem.

Posiedzenie rady miejskiej w Będzinie.

Środowe posiedzenie rady miejskiej w Będzinie rozpoczęto odczytaniem interpelacji klubu poale sjon lewicy, w sprawie wypłacenia bezrobotnym zasiłków przedświątecznych: kawalerowi 5 zł., żonatemu 8 zł. i żonatemu z rodziną 12 zł.

W odpowiedzi na interpelację wiceprezydent zakomunikował obecnym, że zarząd miasta sprawą tą już się zainteresował, a nawet są już przygotowane dla bezrobotnych kwity na żywność.

Następnie po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia, w którym uprzednio r. dr. Rechtman i ławnik Hetmańczyk uskutecznili drobne poprawki przystąpiono do wyborów wiceprezesa rady.

Zgłoszona została jedna kandydatura r. Fajnera przez klub poalesjon.

Głosowanie odbywało się aż trzy razy: za pierwszym razem r. Fajner na 32 radnych otrzymał 10 głosów, za drugim — 9, a za trzecim tylko 7 głosów. Pozostałe kartki były puste i kilka kartek, każda z innym kandydatem, w których znalazły się nazwiska byłych radnych Piekarczyka i Gęborskiego. Wobec takiego wyniku głosowania punkt ten z porządku obrad zdjęto.

Nie były to więc naprawdę wybory, lecz zwykła szopka radziecka dla licznej galerji, która wraz z radnemi w czasie odczytywania głosów serdecznie się śmiała.

Dalej wybrano 6 przedstawicieli do komisji dla spraw rzeźni miejskiej: Klajmana, Wasia, Dziedzica, Lidzbarskiego, Grudzińskiego i Rotenberga.

Do komisji poboru zwierząt r. Stala i do przeciwalkoholowej r. Lidzbarskiego.

Dłuższą dyskusję prowadzono w sprawie obniżenia opłat za prąd, w której zabierali głos: dr. Rechtman, wiceprezydent Rubinlicht i Erlich.

Wobec dużego wzrostu konsumcji prądu, na wniosek magistratu towarzystwo francusko-włoskie zgodziło się na obniżenie opłat, wobec czego została ustalona następująca taryfa: do 3 miljonów po 5 groszy w złocie za jeden kilowat i ponad 3 miljony 2,5 gr. Taryfa została przez radę uchwalona.

W związku z tą uchwałą r. dr. Rechtman złożył wniosek aby ze względu na obniżenie opłat za prąd przez dostawców obniżyć również cenę prądu odbiorcom. Wniosek odesłano do komisji.

Z kolei uchwalono zaciągnąć pożyczkę krótkoterminową 100 tys. zł. w banku komunalnym i drugą długoterminową 100 000 zł. z powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych w Warszawie.

W dyskusji dr. Rechtman zgłosił wniosek, aby do sporządzenia zestawienia wszystkich długów miasta, powołać specjalną komisję kontroli długów miasta. Wniosek przyjęto. Wybory odbędą się na następnem posiedzeniu.

Uchwalono wyasygnować 30 000 zł. w związku z załatwieniem formalnych spraw potrzebnych dla kupna nieruchomości «Piasta». Ogólny koszt nabycia tej nieruchomości wynosić będzie 150 000 zł.

Dalej po przerwie uchwalono umorzyć 7.158 zł. wypłacone w 1925 r. pracownikom miejskim na zasiłek świąteczny, utworzyć nowe ulice na placu ulicy Sienkiewicza i Długiej.

Posiedzenie zamknięto o 12 ej w nocy.

Bank związku spółek zarobkowych naciągnięto na 8 tysięcy złotych.

Na fałszywy czek tow. tramwajów z podpisami prez. Michla i dyr. Wredego podjęto sumę.

Onegdaj do banku związku spółek zarobkowych w Sosnowcu zgłosił się jakiś młodzian i przedstawił urzędnikowi czek, wystawiony przez dyrekcję tramwajów elektrycznych w Zagłębiu. Urzędnik spojrzał na czek, podcyfrował i dał zlecenie wypłaty do kasy. Klijent pobrał pieniądze i opuścił bank.

Jakież było zdziwienie dyrekcji banku, kiedy w parę godzin później dowiedziano się w biurze tramwajów, że czek na tę sumę nie był wystawiony.

Naturalnie podniósł się alarm.

Zawiadomiono policję, która natychmiast przystąpiła do śledztwa. Jak stwierdzono na czeku były podrobione podpisy prezydenta Michla i dyrektora Wredego.

Cała wina spada tu naturalnie na dyrekcję banku, która nie zbadawszy podpisów na czeku, lekką ręką poleciła wypłacić bądź co bądź poważną sumę 8 tysięcy złotych.

W związku z tą sprawą zostało zatrzymanych kika osób, a między innemi dwuch pracowników towarzystwa tramwajów.

Ofiarą oszustów padła kasa chorych w Sosnowcu.

Zawiadowca kopalni, niebieski ptak i kontroler kasy chorych podejrzani o nadużycia.

Do urzędnika kasy chorych w Dąbrowie zgłosił się przed paru dniami Bolesław Moś, robotnik zamieszkały na kolonji Dziewiątej pod Gołonogiem i przedstawił zaświadczenie, w y d a n e przez kopalnię »Maksymiljan« w Gołonogu, upoważniające go do pobrania zasiłku.

Urzędnikowi wydało się to zaświadczenie grubo podejrzane. Zaświadczenie więc zatrzymał, a Mosiowi polecił zgłosić się na trzeci dzień.

Po sprawdzeniu okazało się, że istotnie, zaświadczenie jest sfałszowane. Całą więc sprawę skierowano do policji.

Jak ustaliło dochodzenie, Moś pobierał już parokrotnie pieniądze z kasy chorych na fałszywe zaświadczenie z kopalni »Maksymiljan«, a zaświadczeń tych dostarczał mu były zawiadowca kopalni Wilchelm Strojnowski.

Ogółem Moś pospołu ze Strojnowskim naciągnęli kasę chorych ponad 1000 złotych, nie wliczając w to odbytej przez Mosia na koszt kasy chorych miesięcznej kuracji w sanatorjum w Bystrej.

Obydwaj oszuści zostali aresztowani, a jednocześnie zatrzymano kontrolera kasy chorych z Dąbrowy, Dominiko Swobodę (Łabędzka 10), który podejrzany jest o współudział w tych malwersacjach.

Wszyscy trzej zostali oddani do dyspozycji sędziego śledczego w Dąbrowie.

Wielki piątek.

Wielki piątek jest dniem, w którym Chrystus był biczowany, cierniem ukoronowany i na śmierć osądzony. Godzina 3 cia popołudniu jest chwilą zgonu Zbawiciela.

W wielki piątek rano kapłan, przybrany w czarny ornat, idzie przed ołtarz, pada krzyżem, a po chwili podnosi się, wstępuje po stopniach i czyta proroctwa Mojżesza i Izajasza o męce pańskiej.

Potem bierze ksiądz krzyż procesjonalny, pokryty krepą, obraca się do ludu, odsłania górną część krzyża i śpiewa: »Ecce lignum crucis« i t. d. »Oto drzewo krzyża św., na którem zbawienie świata wisiało«. Następnie zdejmuje całkiem krepę, idzie do ołtarza, kładzie krzyż na specjalnie przygotowanym kobiercu, przyklęka trzy razy, całuje nogi Zbawiciela, którą to ceremonję powtarzają potem wierni.

Po tej adoracji krzyża idzie ksiądz w asyście do kaplicy, bierze hostję św. poprzedniego dnia tam przyniesioną i wraca w procesji przed ołtarz, gdzie m. i. jedną ręką tylko podnosi hostję św., na znak, że tylko pod jedną postacią jest Zbawiciel na ołtarzu obecny. Druga hostję pozostałą osadza kapłan w monstrancję, którą okrywa białym welonem i niesie ją do bocznej kaplicy, gdzie znajduje się już specjalnie urządzony, częstokroć artystycznie udekorowany i rzęsiście oświetlony grób Chrystusa.

Groby te zwłaszcza w wielkich miastach odwiedzają zwykle liczne rzesze wiernych i modlą się przy nich. Grób Chrystusa urządzony być musi w każdym kościele ka tolickim.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Marzec 29 Piątek	Dziś: Eustazego Jutro: Anieli Wschód słońca 5.21 Zachód „ 18.01

RADJO.

KATOWICE.

Piątek 29 marca.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.
14,30 Kazanie pasyjne z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach.
15,45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.
17,— Wykład historji Polski.
17,30 „Kazania Skargi". Transmisja z Krakowa.
18,— Koncert chóru Kolegjaty Farnej z Poznania.
19,00 Transmisja koncertu religijnego z kościoła św Anny w Krakowie.
20,— Komunikat sportowy.
20,10 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
20,30 Transmisja z Krakowa. „Misterjum Wielkanocne".
21.15 Transmisja z Wilna. Słuchowisko pt. „Na wzgórzu śmierci — Kasprowicza".
22,00 Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.
22,30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Co wyświetlają kina:

Kino „Uciecha" »Gaucho« Miasto cudów.
Kino „Wawel" »Pat i Patachon jako chłopcy do rzeczy«.
Kino „Sfinks" »Prawo szpady i krwi«.

Teatr w Katowicach.

Poniedziałek 1 kwietnia — »Obrona Częstochowy« — popoł. 3. 30.
Poniedziałek 1 kwietnia — »Noc w Wenecji«. 7.30 wieczór.
Wtorek 2 kwietnia — »Mandaryn Wu«.

Z Kielc.

Rozporządzenie p. wojewody kieleckiego.

Z rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej p. wojewoda kielecki zarządził co następuje:

Zabrania się strzelaniny świątecznej zarówno z broni palnej, jak i zapomocą straszaków, petard oraz przyrządzonych z cali chloricum lub innych materjałów wybuchowych.

Zabrania się aptekom, składom aptecznym i innym sklepom sprzedaży bez recept lekarskich materjałów wybuchowych, jak: cali chloricum, soli Bertholeta oraz wyrobów przygotowanych z tych materiałów.

Przekroczenie niniejszego rozporządzenia podlega w drodze administracyjnej karze grzywny do zł. 500 lub karze aresztu do 14 dni, albo obu tym karom łącznie, o ile za dane wykroczenie nie pociągnie za sobą ostrzejszych skutków, przewidzianych przez inne ustawy. Odpowiedzialność za naruszenie przepisu § 1 przez niepełnoletnich lub niewłasnowolnych ciąży również na rodzicach oraz osobach sprawujących opiekę.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje do dnia 15 kwietnia 1929 roku.

(k) **Nowy komendant P. K. U. Kielce.** Komendantem kieleckiej powiatowej komendy uzupełnień został mianowany ppłk. Władysław Tomasiewicz, oficer sztabu 11 dywizji piechoty.

(k) **Ze stowarzyszenia rzemieślników chrześcijan w Kielcach.** Ze względu na to, że dnia 7 kwietnia odbędzie się kilka zebrań pokrewnych stowarzyszeń i towarzystw, wobec tego doroczne walne zebranie członków stowarzyszenia rzemieślników chrześcijan w Kielcach nie odbędzie się w dniu 7 kwietnia, lecz dnia 21 kwietnia r. b. t. j. w niedzielę o godz. 4 po poł. w I termie nie, a o godzinie 5 w drugim terminie bez względu na ilość obecnych członków, w lokalu własnym przy ul. Orlej Nr. 4.

(k) **„Święcone" w stowarzysz. rzemieśln. chrześcjan.** Zwyczajem lat ubiegłych zarząd stowarzyszenia rzemieślników chrześcjan w Kielcach w dniu 1 kwietnia r. b. (drugi dzień świąt) o godzinie 11 ej przed południem, w lokalu własnym przy ul. Orlej Nr. 4 urządza «święcone», na które wszystkich członków stowarzyszenia zaprasza.

(k) **12 robotników oparzonych roztopionem żelazem.** Dnia 22 b. m. o godz. 13 w fabryce «Słowianin» w Końskich, z powodu wytrysku żelaza z wanny, zostało oparzonych 12 robotników, z których jeden — Stanisław Nowak — odniósł ciężkie rany, pozostali zaś lżejsze.

(k) **Tajemnicze krzyki w więzieniu kieleckiem.** Dowiadujemy się od osób, przechodzących ul. Zamkową w dn. 25 b. m. o godz. 6 wiecz., że z cel kobiecych więzienia kieleckiego, wydobywały się na ulicę dość głośne długotrwające krzyki. Co było powodem owych krzyków nie jest nam wiadomo.

Dla uspokojenia przysłuchujących się krzykom mieszkańców m. Kielc, należałoby, aby zarząd więzienia podał do wiadomości co było przyczyną krzyków.

(k) **Zwłoki noworodka.** Dnia 22 b. m. o godz. 10 na polach wsi Jarząbki gm. Grabki, pow. stopnickiego, Jakób Petryka znalazł zwłoki noworodka płci żeńskiej niewiadomego pochodzenia. Zachodzi podejrzenie, że dokonane zostało dzieciobójstwo, bowiem na głowie widoczna jest rana.

Policja prowadzi energiczne do-

chodzenie celem wykrycia wyrodnej matki.

(k) **Złodzieje kieleccy przy pracy:** Z niezamkniętego kurnika Gałki Stanisława, przy ul. Niskiej nr. 25 w Kielcach, skradziono 4 kury, wartości 24 zł.

Podczas targu na Placu Wolności w Kielcach, niejakiej Marcisz Weronice, zam. we wsi Gruszka gm. Samsonów, pow. kieleckiego, skradziono 17 zł 80 gr.

Z gołębnika Dąbrowskiego Władysława, przy ul. Stolarskiej nr. 20 w Kielcach, skradziono 11 par gołębi, wartości 140 zł.

Z drwalki Kałmy Majera, przy ul. Seminaryjskiej nr. 38 w Kielcach skradziono kilka kawałków skóry, wartości 16 zł.

Z Sosnowca.

(s) **Pipidówka czy stolica Zagłębia?** Wszyscy przedsiębiorcy budowlani zajmują sobie bez pytania całe chodniki na skład cegły i każą ludziom chodzić środkiem ulicy, zupełnie tak, jakby chodniki stanowiły własność prywatną pp. przedsiębiorców. A zdarza się i tak, że pod cegłę zajmą tylko połowę chodnika, a drugą połowę zagradzają kozłami.

Jest to oczywiście nadużycie, którego tolerować nie można. Przedewszystkiem chodniki w Sosnowcu układa i naprawia nie właściciel domu lub placu, lecz magistrat, wobec czego na zajęcie i psucie chodnika trzeba uzyskać pozwolenie. A gdy się takie pozwolenie uzyska, to należy dać zobowiązanie, że się chodnik doprowadzi do porządku, a dla publiczności ułoży się chodnik drewniany.

Może raczą zastosować się do tego pp. inżynierowie i architekci, którzy przecież muszą znać odpowiednie przepisy.

(s) **Nowy zarząd koła T. N. S. W. w Sosnowcu.** Nowy zarząd koła miejscowego T. N. S. W. ukonstytuował się następująco: Stanisław Krzanowski (przewodniczący), Teodor Pawłowicz (zastępca przewodniczącego), Franciszek Suwara (sekretarz), Zygmunt Błaszczyk (skarbnik), Helena Zieleniewska, Marja Dankowska, Augusta Kriegerówna, ks. Marjan Kluszczyński, członkowie zarządu.

(s) **„Śmigusówka".** Dom ludowy w Sosnowcu, urządza w drugi dzień świąt, t. j. 1 kwietnia r. b., wieczór towarzyski z następującym programem: godz. 6 aktualno - jowialna groteska w 1 odsłonie p. t. »???«, poczem p. Ol Sini wykona taniec p. t. »na polskim jarmarku«, godz. 7 tańce na sali. Wstęp dla członków 1 zł. dla nieczł 1.50.

(s) **Nagły zgon.** Wczoraj nad ranem zmarł nagle w mieszkaniu własnem właściciel domu Nr. 6 przy ul. Warszawskiej ś. p. St. Mrokowski.

Zmarły brał przed wojną żywy udział w życiu naszego miasta.

Do obecnej rady miejskiej ś. p. Stefan Mrokowski wszedł z listy właścicieli nieruchomości.

(s) **Jeszcze jeden członek bandy Sznajdra.** Policja aresztowała jeszcze jednego członka bandy Sznajdra Nikołaja Silensa bez stałego miejsca zamieszkania. Silensa pod silną eskortą odstawiono do więzienia w Będzinie.

(s) **Za kradzież panewek.** W nocy z 28 na 29 listopada ub. r. na stacji kolejowej w Sosnowcu łupem złodziei padło kilkanaście panewek mosiężnych wartości około 1000 zł. Dłuższe i energiczniejsze dochodzenie policji ustaliło, że sprawcą kradzieży był 19 letni Leon Mitas, sosowiczanin (Pusta 28). Wzięty w krzyżowy ogień pytań Mitas wyśpiewał, że kradzieży dokonał wspólnie z niejakim Kazimierzem Byrgielem (Wiejska 20).

Panewki zostały odnalezione a złodzieje stanęli przed sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał Mitasa na rok więzienia z ograniczeniem praw, Byrgiela zaś z braku dostatecznych dowodów winy — uniewinnił.

(s) **Kradzież.** W dniu 27 b m. nieznani sprawcy dostali się do magazynu Icka Dafnera, mieszczącego się w suterynie przy ulicy Targowej nr. 4 i skradli 50 tuzinów kart do gry, ołówków chemicznych i 1200 pudełek piór do pisania, ogólnej wartości około 7 tysięcy zł.

Z Będzina.

(b) **Osobiste.** Kierownik podkomisarjatu w Będzinie kom. N. Weycherf, wyjechał na 5 dniowe ćwiczenia do 2 pp. legjonów w Pińczowie.

(b) **Spór o 10 zł.** Teofil Machurze, mieszkańcowi wsi Łagisza, podczas płacenia za towar na targowicy, wypadło 10 zł, które podniósł przechodzący wówczas St Szat.

Ponieważ znalazca twierdził, że znaleziony banknot nie jest własnością Machury, sprawę rozstrzygnie sąd.

(b) **Na wiosnę rowery mają powodzenie.** M. Gulińskiemu, Podjazie 9, skradziono rower, pozostawiony na ulicy.

Wiktor Kiryłow, pozostawił rower przed sklepem na kolonji Koszelew, a sam udał się do znajomego na 1 piętro tego domu. Kiedy wrócił roweru nie było.

Handlarze obrazów przemytnikami

Schwytano ich w Wojkowicach Komornych.

W ostatnich czasach policja zagłębiowska, a zwłaszcza posterunki nadgraniczne, coraz częściej przytrzymują licznych przemytników, przemycających z Niemiec całe masy różnorakiego towaru.

Wczoraj znowu posterunek policji w Wojkowicach Komornych schwytał dwóch przemytników, braci Józefa i Władysława Trzcionków. Przemytnicy według przypuszczeń, zajmują się swym procederem już od dłuższego czasu, żeby zaś zabezpieczyć się przed ewentualnem wykryciem przez policję, zdobyli się naprawdę na sprytny pomysł.

Kupili mianowicie konia i wóz i naładowawszy furę obrazami świętych, »landszaftami«, krzyżami metalowemi, figurami i t. p., jeździli po wsiach, nad granicą, udając spokojnych i uczciwych handlarzy. Wieczorami wracając do domu, zabierali od swych wspólników przemyt, który następnie zbywali. Interes szedł nieźle i byłby szedł dalej, gdyby nie policja.

Podejrzani handlarze, zwrócili na siebie uwagę, czujnej policji z posterunku Wojkowice Komorne i kiedy onegdaj znowu znaleźli się z krzyżami i obrazami w Wojkowicach, policja zatrzymała ich, przeprowadzając rewizję fury.

Rezultat okazał się nadspodziewany. Na furze znaleziono bowiem 12 woreczków napełnionych rodzynkami, które sprytnie były ukryte pod słomą. Przemytników natychmiast aresztowano, przesyłając ich wraz z przemytem, który waży około 300 klgr. do dyspozycji urzędu śledczego w Sosnowcu. Dzięki więc czujności policji wojkowickiej, została zlikwidowana jeszcze jedna banda przemytników.

Urząd pocztowy w Gołonogu w powodzi fałszywych przekazów

Banda fałszerzy osiadła pod kluczem.

Przed paru dniami do urzędu pocztowego w Gołonogu wpłynęło kilka przekazów pocztowych na ogólną sumą 3106 zł., adresowanych na nazwisko Jana Maja, mieszkańca Gołonoga. Wszystkie przekazy były wysłane z urzędu pocztowego z Radomska.

Naczelnikowi poczty w Gołonogu wydały się te przekazy grubo podejrzane. Niewiele się przeto namyślając, napisał on list do urzędu pocztowego w Radomsku z zapytaniem, czy takie przekazy były tam nadawane.

Otrzymawszy odmowną odpowiedź, zawiadomił o wszystkiem policję.

Roztoczono baczną obserwację i zaraz na drugi dzień fałszerze wpadli w ręce policji.

Po odbiór pieniędzy zgłosiło się trzech młodzieńców z Sosnowca. Byli to: Władysław Kizioł, Kuźnica 29, Stefan Gronkiewicz, Wielka 3 i Eugenjusz Gruszka, Florjańska 29.

Aresztowani przyznali się do popełnionego fałszerstwa, głównym zaś aranżerem tego przedsięwzięcia był Kizioł, który, jako były urzędnik pocztowy, karany za nadużycia dwuletniem więzieniem, miał już dużą rutynę w tym kierunku.

Aresztowanych młodzieńców przekazano do dyspozycji sędziego śledczego w D browie.

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

13.

— Dobranoc! — zawołał, zrywając się bankier — szkoda nocy na głupstwa, lepiej wywczasować się.

— Hal to sobie idź! Ja czekam na hrabiego Władysława, bowiem to on nas przecież sprowadził dziś do jednego mianownika. Wszak dał ci klucz od gabinetu?

— No tak... a ja oddałem go tobie. Że zaś niema go dotąd, to znak, by się rozejść spać.

— Wolna droga, ja będę czekał. Nie zapominaj, że miał na karku trzy kobiety, których nie chciał, czy nie mógł tu sprowadzić.

— A szkoda, byłaby zabawa.

— Obądź się smakiem, kochanie.

— Muszę!

— Na tę chwilę uchyliła się portjera, przepuszczając trzeciego osobnika, zwanego hrabią Władysławem.

Tuż za nim posuwał się z serwetą na ręku garson.

— Dysponujcie kolację! — zawołał przyjemnym głosem wchodzący.

Garson podał kartę, która przeszła przez ręce obecnych panów.

— Przedewszystkiem pamiętaj zamrozić trzy butelki — dysponował bankier.

— Już to zrobiłem, proszę jaśnie panów!

— Wiesz co, Pinczmejerku, ty zawsze byłeś i jesteś Juzio Grojseszyk!

— Tak mówisz? Jabym o tobie nie mógł tego powiedzieć, brakuje ci tej rzutkości, która znamionuje człowieka, przywykłego wydawać pieniądze.

— A to ci przyciął! Broń się, Jasiu, bo cię pobodzie!

— „Przyjdzie kreska na Matyska",

— On dziś bawi się przysłowiami, uważasz hrabio?

— Uważam, że jesteście za mało poważani „że traktujecie się, jak żacy, że do prowadzenia pewnych solidnych interesów brak wam najelementarniejszych przymiotów, oto co jest!...

W jednej chili zrobiła się cisza.

— Czy nie masz zamaiaru imponować nam zbytnią erudycją?

— Wcale nie! ale mam zamiar zwrócić waszą uwagę, iż położenie moje o tyle zmieniło się, że co do niego, będę zmuszony z paniami podokazywać.

Słuchamy, ale tak na sucho, to ja nawet słuch tracę!

Zawirski zadzwonił.

Wpadł garson i spojrzał pytającym wzrokiem po obecnych.

— Jedną zimną butelkę dla pana bankiera, który umiera z pragnienia!

W sekundę rozkaz został spełniony. Bankier z lubością gasił pragnienie.

— Teraz zamieniam się w słuch, panie hrabio. Zacząłeś pan coś mówić o swem nowem położeniu, jestem ciekaw dalszego ciągu.

— Zaraz spełnię pańskie życzenie, jakkolwiek nie jestem hrabią. Otrzymałem połowę kolosalnego spadku po moim drogim kuzynie.

— Dlaczego połowę? — zapytał bankier.

— Ponieważ żyje jego cioteczna siostra, która ma równe prawa do pozostałego majątku,— objaśnił Zawirski.

— Ach... tak! przypominam sobie, ta biedaczka jednak jest obłąkaną podobno.

— Tak, lecz dopóki żyje...

— Rozumiem!

— Bardzo nas to ucieszyło! no mów dalej, Władku.

— Z tych przyczyn,—a głównie jeszcze i z tych, że po nieboszczyku pozostało bardzo wiele dokumentów pieniężnych, wymagających windykacji, co zajmie czasu i korowodu niemało, ja aż do dalszej decyzji cofam współudział w interesach bankierski, a czynię to w tem przekonaniu, że złożywszy do rąk pana Pinczmejera gotowiznę i wszelkie dokumenty — wychodzę z zaszczytnego współudziału zupełnie bez zarzutu i pretensji ze strony panów.

— Materjalnie tak!... ale moralnie przeciwnie!...

— Jesteś, panie banbierze, na tyle rozumnym, iż pojmujesz wraz ze mną, że zobowiązania moralne nie umierają, aż chyba z chwilą naruszonego spokoju i bezpieczeństwa jednej lub drugiej osobistości wspólnie działającej w sprawie jakiej nieuczciwej... a przecież ja...

Zawirski kiwnął głową na znak zgody, przerywając tym gestem wątek mowy.

Bankier nie był jednak zupełnie zadowolony z objawionego mu obrotu rzeczy.

Wśród małej przerwy, jaka nastąpiła, czuć było dysonans,—jakoby milczące nieporozumienie.

— Widzę, że wniosek mój nie podobał się panu bankierowi i wierzę w to, ale co pan chcesz, nawet małżeństwa uświęcone aktem poważnym rozchodzą się. Wszak o ile sobie przypominam, — jako warunek solidności postanowiono rzetelność, vulgo sumienność w interesie, ja spełniłem ten warunek!

c. d. n.

(b) Niepełnoletni sprawcy kradzieży. Za systematyczną kradzież węgla z wagonów kolejowych zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej: W. Tancula, Kwiecień i Saniara, wszyscy trzej niepełnoletni.

Z Czeladzi.

(c) Posiedzenie nowego zarządu miasta. W dniu 27 b. m. odbyło się w magistracie pierwsze posiedzenie nowego zarządu miasta w celu podziału pracy w niem. Burmistrz T. Rudzki objął wydział administracyjny, finansowo - podatkowy i techniczny, a jego zastępca Stanisław Bergier: szkolnictwo, opiekę społeczną, zdrowie i dział policyjno wojskowy.

(c) Sprawozdanie komitetu obchodu imienia marszałka Piłsudskiego. Onegdaj w domu ludowym na »Saturnie« odbyło się likwidacyjne posiedzenie komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego. W zebraniu wzięli udział reprezentanci poszczególnych sekcyj i przewodniczący komitetu Władysław Kowalski. Ze sprawozdań rachunkowych wynika, że komitet zebrał 303 zł. 40 gr., a wydał 299 zł. 21 gr. Na wydatki złożyło się: wynagrodzenie artystów, afisze, bilety, depesza, dekoracja sali i t. p. Ze sprzedaży znaczków i nalepek otrzymano 63 zł. 37 gr., które razem z nadwyżką z akademji 4 zł. 19 gr. postanowiono przesłać pod adresem komitetu budowy sierocińca im. marszałka Piłsudskiego.

(c) Ferje świąteczne na kop. „Saturn". Z dniem 27 bm. (środa) od godz. 10 wieczorem na kop. »Saturn« została wstrzymana praca, aż do dnia 2 kwietnia (wtorek) do godz. 6 rano. Zarządzenie kilkudniowej przerwy zostało spowodowane koniecznością remontu maszyn i naprawy szybu.

(c) Konie do pożaru. Do dostarczenia koni na wypadek pożaru w mieście lub okolicy od dnia 1 kwietnia do dnia 30 czerwca br. są obowiązani: P. Stelmach, F. Machniewski, A. Nowak, F. Gruszka, A. Gruszka, F. Opalski, St. Nowak, P. Pytel, P. Szyja, J. Baciński.

(c) Czyja kamizelka? W komisarjacie jest do odebrania popielata kamizelka, znaleziona na ul. Bytomskiej.

(c) W pogoni za zdobyciem pieniędzy na święta. Wczoraj w godzinach rannych w czasie zakupów świątecznych dokonywanych przez Marję Orzechową, Walna 7, skradziono jej z kieszeni 10 zł.

(c) Za nieprządki sanitarne policja pociągnęła do odpowiedzialności Barbarę Kubińską, Piaski, Barowa 11.

Z Dąbrowy.

(d) Cenniki muszą być w sklepach. Za brak cennika w masarni policja pociągnęła do odpowiedzialności Józefa Gawrysia (Sobieskiego 19.)

(d) Bal w Dąbrowie. Dn. 6 kwietnia, w sali Resursy w Dąbrowie, odbędzie się wielki »bal wiosenny«. Całkowity dochód z balu przeznaczony jest na ochronkę w Zagórzu.

(d) Oszuści w rękach policji. Do sklepu ubiorów damskich i męskich Landermana w Dąbrowie, przy ulicy Sobieskiego 19, przyszli dwaj robotnicy i pokazawszy kontramarki z huty Bankowej zażądali na raty dwuch ubrań i płaszcza damskiego.

W trakcie przymierzania i godzenia ubrań, właściciel sklepu zauważył dziwne zachowanie się robotników, którzy co chwila trącali się łokciami i wymieniali pomiędzy sobą porozumiewawcze spojrzenia. Zaintrygowany tem właściciel sklepu nie zdradzając się niczem ze swych podejrzeń, zawiadomił policję, która natychmiast przybyła do sklepu. Widok wchodzącej policji wywołał między robotnikami wielki niepokój. Tymczasem policja podeszła do nich i zażądała wylegitymowania się. Robotnicy poczęli się plątać w odpowiedziach i pokazeli kontramarki, z huty Bankowej, na które chcieli wziąć ubrania.

Policja zab. ała obu do komisarjatu, gdzie przyznali się że kontramarki skradli swym kolegom w fabryce.

Policja przytrzymała ich i zawiadomiła prokuratora, który zarządził natychmiastowy areszt.

Są to mieszkańcy Dąbrowy: Stanisław Kilon (Limanowskiego 18) i Antoni Czajer (Szopena 58).

(d) Kradzież miesa. Z 26 na 27 bm o godz. 1.30 w nocy został schwytany na kradzieży wołowego mięsa z jatki Jana Kmiecia, zamieszkałego przy ulicy Narutowicza 30, Jan Piętka.

Oddano go do dyspozycji sędziego śledczego.

(d) Za nieporządki sanitarne. Policja pociągnęła do odpowiedzialności następujących mieszkańców Dąbrowy: Rachmina Szwarcberga (Okrzei 20), Jakóba Ibermana (Szopena 58), i Władysława Grotkiewicza (Szopena 4)

Troje dzieci w płonącym domu.

Tragiczne skutki zabawy zapałkami.

Głośne krzyki, dochodzące z za drzwi mieszkania niejakich Dablerów zaalarmowały wczoraj wieczorem mieszkańców domu nr. 19 przy ul. Kilińskiego w Łodzi.

Równocześnie przez szczeliny w drzwiach zaczęły się wydobywać gęste kłęby dymu.

Niezwłocznie wyważono drzwi.

Wewnątrz mieszkania wśród płonącego umeblowania znaleziono troje drobnych dzieci Dablerów — 12 letnią Rózię, 9 letniego Abrama i 4 letnią Gitlę.

Dzieci były nawpół przytomne. Wyniesiono je z płonącego mieszkania i przewieziono do szpitala. Najmłodsza córeczka Dablerów wałczy ze śmiercią. Stan jej jest beznadziejny. Pozostałe dzieci są bardzo ciężko poparzono. Ugaszeniem pożaru zajęła się straż ogniowa.

Ogień spowodowała 4 letnia Gitla.

Dablerowie wyszli wieczorem pozostawiając w domu dzieci bez opieki. Najmłodsza dziewczynka bawiąc się zapałkami w pobliżu bańki z naftą, spowodowała wybuch. Całe urządzenie mieszkania spłonęło.

Rozbestwiony degenerat

napadał kobiety i długim nożem pruł na nich odzież.

Rzadki typ degenerata i zbrodniarza przedstawia Bronisław Dybkowski, pochodzący z Łomianek.

Osobnik ten o cofniętem w tył czole, przypłaszczonym nosie i obwisłych, grubych wargach i małych oczkach, wiecznie zamglonych — odznacza się bardzo małą inteligencją, natomiast wielkiemi skłonnościami do zbrodni.

We wszystkich jego »poczynaniach« dominującą rolę grał sadyzm i zwierzęca brutalność...

Dybkowski nie był bandytą. Nie mordował ludzi dla rabunku, nie rozpruwał kas, nie operował wytrychem. Mimo to należał do najistotniejszych mętów...

Raziło go światło słońca i dnia Natomiast z nastaniem nocy, razem z podobnymi sobie kamratami, wypełzał z mrocznych melin i zaułków na ulicę. Przy mdłych blaskach latarni, w mrokach ciemnych ulic — był w swoim żywiole.

Jego małe, zmrużone oczy, jakby posiadały własności kocie. Własności przenikania ciemni...

Nie pracował. Dnie spędzał na barłogu załoconych suteren i poddaszy. Noc w zaułkach.

Z czego żył?

Żył z nędzy, z największego upodlenia tych istot, które jaskrawo umalowane wabią przechodniów fałszywym rumieńcem i fałszowanym uśmiechem.

Drżały przed nim w panicznym lęku.

— Dai, — mówił ochrypłym głosem. — Dawały załuszczone papierki bez słowa protestu.

Brał i pił z kamratami.

Z długim, ostrym, jak brzytwa nożem nie rozstawał się nigdy.

Upatrywał sobie na ulicy jakąś kobietę. Wołał, jeśli to nie była »taka«. Podchodził. Udawał przybysza z prowincji. Potrafił mówić pokornie. Pytał o jakąś ulicę. Wszczynał rozmowę.

Pomału cofał się pod bramę. Ofiara nawet nie spostrzegła się, gdy znalazła się w wnęce. Wtedy z twarzy Dybkowskiego spadła maska pokory. Wykrzywiły mu się wargi obleśnym uśmiechem, tym razem oczy świeciły dziko i w ręku błysnął długi nóż.

Działo się to wszystko tak prędko, iż ofiara nawet krzyknąć nie zdążyła.

Jedno pewne pociągnięcie nożem Zgóry na dół! Sukienka rozdarta na przodzie do ciała...

Spojrzał tylko, zaśmiał się dziko i już go nie było...

Takim był ten człowiek zwyrodniały, degenerat, zwierzę w ludzkiem ciele.

Aresztowano go na ulicy gdy pokaleczył nożem jedną z »tych« i w strzępy poszarpał na niej odzież.

Ponury i milczący siedzi obecnie w więzieniu, czekając, kiedy go stawią przed oblicze sądu

Echa ponurej zbrodni w Zawierciu

Sobieraj skazany na 4 lata.

Ponurej zbrodni dokonano w domach i-wa akcy'nego w Zawierciu. Dwie rodziny robotnicze zajmowały wspólnie w tych domach jeden pokój. Niedługo żyli w przyjaźni, poróżniła ich bowiem zmienność zapatrywań religijnych.

W święta Bożego Narodzenia, gdy ojciec rodziny Raczków, Aleksander, modlił się i śpiewał kolendy, Sobierajowie zeń szydzili. To było powodem awantury, w trakcie której Sobieraj schwycił nóż i uderzył nim z całym rozmachem przeciwnika w twarz, trafiając przez oko do wn trza głowy.

Raczek runął nieprzytomny na ziemię, brocząc oblicie krwią i po upływie 15 minut wyzionął ducha.

Na miejsce zbrodni przybyła policja, która mordercę aresztowała i wraz z narzędziem zbrodni przekazała sędziemu śledczemu.

Pociągnięty do odpowiedzialności 28 letni Bronisław Sobieraj nie przyznał się do winy, wyjaśniając, że nic nie pamięta, gdyż był silnie podenerwowany.

Epilog tej zbrodni rozegrał się przed sądem okręgowym w Sosnowcu, który po ustaleniu winy Sobieraja, skazał go na cztery lata więzienia z pozbawieniem praw i zaliczeniem na poczet tej kary aresztu prewencyjnego.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Wina lecznicze

Najlepsze i prawdziwe wina stare, kuracyjne tylko w składzie win

Fr. Rabsztyna
w Sosnowcu, ul. 3-go Maja.

Zycie gospodarcze

GIEŁDA.

Warszawa, 28.3.

Nowy Iork 8.90
Londyn 43.27/4
Paryż 34.85
Wiedeń 125,31
Praga 26.40½
Włochy 46.67
Belgja .123.85
Szwajcarja 171.50
Holandja 357.50
Dol. War. pr. obr. 8.89¼
5% Poż. Dolarowa 82 00—81,00—81,50
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 107,0-0106,50-107,-
4½% Ziemsk. Kredyt. 49,50—49,90—49,80
Tendencja: słabsza

AKCJE.

Warszawa, 28.3.

Małopolski 27.—
Bank Polski 163,50—163,00—163,50
Bank spół. zarobk. 85.00
Spiess 255.—
El. Dąbrowa 105.—
Firlej 49,50
Lilpop 33,00—33,75
Modrzejów 27,00—27,50
Ostrowieckie serja AB 96,00
Parowozy 26,25
Starachowice 29,50—30,—
Borkowski 11.00
Tendencja: nieco mocniejsza

Najnowsze fasony świąteczne

Na składzie posiadam duży wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego



W największym wyborze najtaniej

BARANKI
JAJKA
ZAJĄCZKI
CZEKOLADOWE
ŚWIĘCONKI
CIASTA, TORTY, MAZURKI
SĘKACZE
CUKRY
CZEKOLADĘ

POLECA
CUKIERNIA
A. K. PEUCKER
Sosnowiec, Modrzejowska 1.
Tel. 39.

ZNISZCZONE OBUWIE ODNAWIA SKINOL-FARBA W 34 KOLORACH

W niedzielę dnia 31 bm. o godz. 11-ej, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej niezapomnianej Żony i Matki

Z Kromołowskich Doroty Liebermanowej

odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne, na które krewnych, znajomych i życzliwych zaprasza

Mąż i Dzieci.

Sprzedaż na miejscu i do domu

Wódki monopolowe

RESTAURACJA
SKŁAD WIN I DELIKATESÓW
St. WILCZYŃSKI
Dąbrowa, ul. 3 go Maja nr. 5.

WINA Z BECZKI NA LITRY.

REKLAMOWE WINA lecznicze i stołowe, koniaki i wódki pierwszorzędnych firm. Gwarantowanej dobroci konserwy, własnej fabrykacji marynaty, sery, śledzie, wędliny, grzyby, czekolada, bombonierki.

Wódki monopolowe

Sprzedaż na miejscu i do domu



OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie, zam. w Będzinie przy ul. Małachowskiego nr. 24, na zas. art. 1146 i 1147 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 17 czerwca 1929 r. o godz. 10 rano w Sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Sosnowcu, odbędzie się w drodze egzekucji na pokrycie należności Augustyna Zająca sprzedaż z licytacji publicznej osad wiejskich pochodzących z folwarku wsi Ożarowice, położonych w tejże wsi Ożarowice, przy szosie od Siewierza, gm. Ożarowice, starostwa Będzińskiego 1) Osada o przestrzeni 10 mórg 75 pr. w 12 działkach, domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczemi, oceniona do licytacji na 10.000 zł. i 2) osada o przestrzeni 6 mórg 25 pr. w 2-ch działkach oceniona do licytacji na sumę 4.000 zł. Od licytantów wymagane jest wadium 10% od sumy szacunkowej. Osady te należą do Antoniego Gocyły, syna Antoniego i obciążone są dożywociem (alimentami) na rzecz ojca pozwanego Antoniego Gocyły, syna Stanisława i są szczegółowo wskazane w opisie sporządzonym w dniu 9 lutego i 4 maja 1925 r. przez Komornika Sądowego rew. Dąbrowskiego. Na licytacji nabyć takowe można łącznie, lub też każdą oddzielnie. Osady te w dzierżawie, ani zastawie nie pozostają. Opis szczegółowy i inne dokumenty przeglądać można w godzinach urzędowych w kancelarji Komornika, a na 2 tygodnie przed licytacją w kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Sosnowcu. Do licytacji przystąpić mogą mający prawo nabycia gospodarstw rolnych.

Komornik Sądowy A. Raczmański.



Choć nie reklamowane, lecz całe Zagłębie już wie, że najlepsze wyroby są tylko CUKIERNI

„SIELANKA"

Wł. Baszkowskiego
Dąbrowa Górn., 3-go Maja 1
tel. 80

Na święta przyjmuje obstalunki na torty, sękacze, mazurki, babki, placki i t. p.

POLECA się wielki wybór baranków, jaj, zajączków, cukrów, czekolad, bombonierek. pierwszorzędnych firm krajowych, oraz soki pierwszej jakości.

Baby Wielkanocne w roku 1929 **Baby Wielkanocne**

wydarzą się tylko z najprzedniejszej mąki pszennej nabytej w firmie

Aleksander GOLNIK

Sosnowiec, Dekerta 5 (dawniej Policyjna). :—: Tel. 11-35.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Szkło, Porcelana, Fajans, Platery, Aluminium. Szczególny wybór towarów świątecznych poleca firma **„KRYSZTAŁ"** wł. P. Kołton, Sosnowiec Hale „Rozwoju". Tel. 4-05.

Chustki wełniane w najlepszych gatunkach Wielki wybór firanek w deseniach i surówki w rozmaitych kolorach najtaniej kupisz tylko u Mendakiewicza, Sosnowiec, Orla.

Tylko zł 10 portret artystycznie wykonany i 6 pocztówek w zakładzie nowoczesnej fotografji „Studjo" ul. 3 Maja 23, vis a vis kościółka kolejowego.

Rowery „Puch" i inne na sezon letni za gotówkę i na raty Białas, Sosnowiec 3 maja 8.

Do sprzedania dom piętrowy i parterowy z dwoma placami, w Będzinie na ul Kołłątaja 50. Wiadomość u gospodarza I. piętro.

Posady i prace.

Poszukuje pomocnika starszego na duże sztuki. Wróblewski, krawiec. Sosnowiec, Robotnicza 1.

Wolne miejsca na dzień 29 marca 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 5, agentów handlowych 5, murarzy wykwalifikowanych 4, stelmach wykwalifikowany 1, kornecista pierwszy 1, tokarzy wykwalifikowanych 2, ślusarz 1, kotlarz 1, wiertach na wiertarkę radjonalną 1, pomocnik kowalski 1, chłopiec na praktykę kowalską 1, kamieniarzy 8, furman 1, woźnica wykwalifikowany ze świadectwami 1, robotników niewykwalifikowanych 67, chłopców do różnych przedsiębiorsrw 8, kobiet do różnych przedsięqiorstw 5, służby domowej kobiet 25.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 21 wolnych miejsc.
PUPP. skierował do pracy 46 osób.

LOKALE.

Poszukuję mieszkania, pokój z kuchnią, za rocznym czynszem z góry. Zgłoszenia do administracji.

1 lub 2 pokoje odnajmię. Wiadomość Orla 8, Dąbrowska.

Zgubione dokumenty.

Zgubiono weksel in blanco na 50 zł. pł. dn. 20. III. 1929 r. Wystawca Józefa Stachurska żyranci: 1-szy Aleksander Rene 2-gi Marcin Mucha, który unieważnia się.

Piotr Paweł Wiśniewski zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec.

Sylwester Izdebski zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Miechów.

Czesław Mendraszek zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

RÓŻNE.

Ostrzeżenie! Za długi zaciągnięte przez moją żonę Helenę nie odpowiadam. Stanisław Baldy, Dańdówka i Niwka.

Pieniądze, zgubione na Pogoni wczoraj odebrać można Racławicka 9. m. 1.

!!! Baczność !!!

Na nadchodzące święta poleca w wielkim wyborze pierwszorzędne:

WINA, KONIAKI, LIKIERY I MIODY.

Fr. RABSZTYN
SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja nr. 11.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94.